

# Zdzisław Krzemiński

---

## Aplikacja adwokacka : (de lege lata et de lege ferenda)

---

Palestra 7/6(66), 9-13

---

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

śnych, na które skierowane są kamery telewizyjne i mikrofony radia, ale również dla wszystkich bez wyjątku spraw codziennych, których masowość i typowość nadaje im właściwą rangę ze stanowiska kształtowania nowej kultury.

Funkcja społeczna wkłada na adwokatów obowiązek współdziałania w kształtowaniu nowych zasad współżycia społecznego i nowej kultury socjalistycznej, w kształtowaniu wzajemnych stosunków społeczeństwa i jednostki, władzy i obywatela, pojęć praworządności i wolności osobistej z jednej strony, a dyscypliny społecznej z drugiej, poszanowania własności społecznej, dyscypliny pracy i ochrony pracy i całego szeregu innych, trudnych do wpojenia szerokim masom zasad współżycia oraz praw i obowiązków obywatelskich.

Lecz na to, by sprostać tym wszystkim zadaniom, adwokatów musi być dane konieczne do tego warunki pracy. Należy się spodziewać, że nowa ustawa o ustroju adwokatury warunki takie stworzy.

ZDZISŁAW KRZEMIŃSKI

## Aplikacja adwokacka\*

### *De lege lata et de lege ferenda)*

1. Instytucję aplikacji adwokackiej regulują art. 75—86, 40, 46, 47, 48, 51, 54, 58 — 65, 73 oraz 105 ustawy o ustroju adwokatury.

Obecnie na listę aplikantów może być wpisany — na podstawie uchwały rady adwokackiej — tylko ten, kto odpowiada pewnym, ściśle przez ustawę określonym warunkom podmiotowym. Jednym z takich zasadniczych warunków jest uprzednie odbycie aplikacji sądowej, zakończonej pozytywnie złożonym egzaminem sędziowskim.<sup>1</sup> Jak wiadomo, warunek odbycia aplikacji sądowej został wprowadzony w życie z dniem 1 lipca 1961 r. z mocy § 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 listopada 1960 r. o aplikantach i asesorach sądowych (Dz. U. Nr 51, poz. 301).

Uzupełnieniem przepisów ustawy regulujących instytucję aplikacji adwokackiej są uchwalone przez Naczelną Radę Adwokacką regulaminy. Wymienić tutaj trzeba przede wszystkim Regulamin kształcenia aplikantów adwokackich i egzaminu adwokackiego („Palestra” 2—3/1959). Ponadto formalnie obowiązuje jeszcze (choć praktycznie stracił już na znaczeniu) Regulamin egzaminu kwalifikacyjnego dla

\* Artykuł niniejszy oddany został do druku przed podaniem do wiadomości nowego projektu ustawy o ustroju adwokatury.

<sup>1</sup> Obecnie istnieją przejściowo dwie grupy aplikantów: jedna, wpisana na listę w dawnym trybie, tj. bez aplikacji sądowej oraz z obowiązkiem odbycia trzyletniej aplikacji, oraz druga, wpisana w nowym trybie, składająca się z byłych aplikantów sądowych, którzy odbędą tylko dwuletnią aplikację adwokacką.

kandydatów na aplikantów adwokackich uchwalony dnia 5.X.1957 r. („Palestra” 4/1957).

Dla ścisłości należy jeszcze dodać, że rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31.III.1958 r. w sprawie zespołów adwokackich (Dz. U. Nr 22, poz. 95) zawiera trzy przepisy (§ 24—26) poświęcone aplikantom.

Tak wygląda ujęty szkicowo profil aplikacji adwokackiej, przedstawiony na podstawie obowiązujących przepisów.

Należy z kolei zapytać, czy treść tych norm odpowiada potrzebom chwili i czy wszystkie powstające w życiu problemy aplikantów mogą być bez kłopotów rozstrzygane w ramach obowiązujących tekstów. Niestety, bywa z tym różnie.

2. Dla uzasadnienia mego pesymizmu w tym zakresie chcę wskazać na kilka poniższych problemów, z którymi spotykamy się codziennie, a których rozwiązanie nasuwało wiele trudności.

**A. Zastępstwo w sądach.** Zaczniemy od tekstu. Otóż art. 83 u. o u.a. stanowi, że „aplikant adwokacki może zastępować adwokata w sądach i urzędach z wyjątkiem Sądu Najwyższego”.

Gramatyczna wykładnia tego przepisu daje podstawę do przyjęcia, że w sądach powszechnych aplikant może występować przed sądami powiatowymi i wojewódzkimi. Idąc dalej po linii tego rozumowania oraz powołując się na brak zakazu w tekście przepisu, trzeba by przyjąć, że aplikant może występować przed okręgowymi sądami ubezpieczeń społecznych i Trybunałem Ubezpieczeń Społecznych. Więcej nawet, należałoby chyba zgodzić się, że aplikant może występować przed sądami wojskowymi.<sup>2</sup> Jednakże pogląd ten, bazujący jedynie na wykładni gramatycznej, w praktyce nie został przyjęty. Tak więc Naczelna Rada Adwokacka uchwałą Wydziału Wykonawczego z dnia 11.IX.1959 r. („Palestra” 11/1959) wypowiedziała się za ścieśniającą wykładnią cytowanego przepisu, w myśl której aplikanci adwokacy nie mają uprawnień do zastępowania adwokatów przed sądami wojskowymi.

Wykładnię ścieśniającą zawiera również pismo Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.X.1961 r. do NRA (A. 2946/61), które wyjaśniło, że aplikanci adwokacy wpisani na listę przed 1.VII.1961 r. nie mają prawa zastępowania adwokatów w sądach wojewódzkich jako w sądach pierwszej instancji zarówno w sprawach cywilnych, jak i w sprawach karnych. Po odbyciu 18 miesięcy aplikacji dopuszczalne jest zastępstwo przed sądami wojewódzkimi jako sądami drugiej instancji w sprawach cywilnych i karnych. Pogląd ten opiera się na dyspozycji art. 105 u. o u. a., który, jak wiadomo, stanowi, że aplikanci wpisani na listę przed 1 lipca 1961 r. odbywają aplikację na zasadach poprzednio obowiązujących. Dodajmy od razu dla jasności, że wynikające z cytowanego pisma ograniczenia nie odnoszą się do aplikantów adwokackich wpisanych na listę w nowym trybie, tzn. po dniu 1.VII.1961 r.

Rozbieżność pomiędzy generalnie ujętym przepisem art. 83 u. o u. a. a obowiązującą jego wykładnią powinna postulować nowelizację wymienionego tekstu.

**B. Samodzielne podpisywanie pism.** Chodzi oczywiście o podpisywanie pism procesowych przez aplikantów adwokackich. Problem to od lat sporny. Różnica zdań odnosi się do kwestii ustalenia zakresu uprawnień aplikanta

<sup>2</sup> Zob.: S. Janczewski, Z. Krzemiński, W. Pociąg, W. Żywicki: Ustrój adwokatury — komentarz, s. 181.

przy samodzielnym podpisywaniu takich pism procesowych, jak pozew, rewizja, wniosek o sprostowanie protokołu itp.

W okresie międzywojennym istniały różne poglądy na to zagadnienie. Stanowisko rad adwokackich nie było pod tym względem jednolite. Jeśli zaś chodzi o doktrynę, to można się było spotkać z poglądem (Semadeni), że aplikant może samodzielnie podpisywać jedynie załącznik do protokołu.

Rozbieżność poglądów utrzymała się, niestety, również i obecnie. Jeśli chodzi o stanowisko adwokatury, to należy powołać się na uchwałę Wydziału Wykonawczego NRA z dnia 6.VII.1962 r. („Palestra” 8/1962), w której przyjęto zasadę, że „aplikant adwokacki nie jest upoważniony do samodzielnego wnoszenia pism procesowych za strony ani do podpisywania pism procesowych za adwokata, którego zastępuje”.

Pogląd ten reprezentował także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2.III.1961 r. VI KO 14/61 powziętej przez Izbę Karną (OSPika 234/1961). Jednakże stanowisko to uległo pewnej zmianie, uchwałą bowiem tejże Izby z dnia 28.VI.1962 r. VI KO 18/62 (PiP 12/1962) przyjmuje, że „aplikant adwokacki, upoważniony przez patrona przed sądem powiatowym, jest uprawniony do podpisania wniosku o uzasadnienie wyroku celem wywiedzenia ewentualnej rewizji zgodnie z art. 337 k.p.k.”.

Istniejące rozbieżności interpretacyjne trudno uznać za korzystne z punktu widzenia prawidłowego wymiaru sprawiedliwości. Toteż byłoby pożądane usunięcie tych rozbieżności przez wyraźne ich rozstrzygnięcie.

**C. Substytucja.** Chodzi tutaj o rzecz bardzo prostą, mianowicie o to, kto w świetle prawa jest upoważniony do podpisania substytucji dla aplikanta, który ma wystąpić na rozprawie. W tekście (art. 83 u. o u. a.) znajdujemy wyraźną dyspozycję, że „upoważnienia do zastępstwa udziela aplikantowi adwokat, który prowadzi sprawę”. W tych warunkach należy przyjąć, że aplikant jest prawnie należycie wylegitymowany wówczas, gdy złoży substytucję podpisaną przez ustanowionego w sprawie adwokata. Składanie jednocześnie pisemnej zgody patrona na wystąpienie jego aplikanta w sprawie prowadzonej przez innego adwokata jest w świetle wyżej cytowanego przepisu zbyteczne.

Jednakże przeciwko tej wykładni (werbalnej) były i są podnoszone zarzuty. Wskazywano m. in. na to, że występowanie aplikanta bez kontroli patrona stwarza niebezpieczeństwo prowadzenia przez aplikantów własnej praktyki. Wyrazem tych wątpliwości jest uchwała Warszawskiej Rady Adwokackiej z 1962 r. („Palestra” 7/1962), w której przyjęto, że korzystanie z zastępstwa aplikanta powinno mieć miejsce za wiedzą i zgodą aktualnego patrona oraz powinno następować w porozumieniu z kierownikiem zespołu.

Niewątpliwie jest rzeczą ze wszechmiar pożądaną, żeby udzielanie aplikantowi upoważnienia do zastępstwa odbywało się za wiedzą i zgodą patrona. Natomiast wydaje się raczej zbędne uzyskiwanie zgody kierownika zespołu na zastępstwo — przez aplikanta — adwokata nie będącego patronem. Rozwiązanie tego zagadnienia, mającego charakter raczej wewnętrznieporządkowy, powinno znaleźć miejsce w regulaminie dotyczącym aplikacji adwokackiej.

**D. Ochrona prawna.** Ustawą nowelizacyjną z dnia 19.XI.1956 r. (Dz. U. Nr 54, poz. 248) wprowadzony został do ustawy o ustroju adwokatury art. 11, który stanowi, że „adwokat występujący przed sądem korzysta z ochrony prawnej podobnie jak sędzia i prokurator”. Konsekwencją wprowadzenia tego przepisu jest odpowiedzialność z art. 132 i 133 k.k. osoby, która by się dopuściła zniewagi

adwokata lub czynnej napaści na niego podczas pełnienia obowiązków zawodowych przed sądem. Obrona przed sądem korzysta więc ze szczególnej ochrony prawnej. W tym właśnie wyraża się duże znaczenie obrońcy jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości.

Jednakże należy pamiętać o tym, że obrońcą może być nie tylko adwokat, ale także aplikant adwokacki. A skoro tak, to względy merytoryczne przemawiałyby za udzieleniem aplikantowi prawa do identycznej ochrony. Tymczasem art. 76 u. o u.a. traktujący o tym, jakie przepisy stosuje się odpowiednio do aplikanta, nie wymienia art. 11. Należy chyba przyjąć, że w tym wypadku wchodzi w grę po prostu przeoczenie redakcyjne.<sup>3</sup> Uzupełnienie zatem tekstu art. 76 byłoby chyba konieczne.

**E. Siedziba.** Osoba ubiegająca się o wpis na listę adwokatów musi wskazać swoją przyszłą siedzibę. Z tekstu art. 44 ust. 3 u. o u.a. wynika, że siedzibą tą nie może być miejscowość, w której ubiegający się o wpis pełnił funkcje sędziowskie lub prokuratorskie (w ciągu ostatniego roku). Zakaz ten obejmuje okres dwuletni od chwili opuszczenia swych stanowisk. Jak wiadomo, ustawodawcy chodziło o to, aby wyeliminować ewentualne tendencje do wykorzystywania przez nowo wpisanych osobistych znajomości i kontaktów z okresu pracy w sądownictwie czy prokuraturze. Słusznie się podnosi, że przejście b. sędziego czy prokuratora do zawodu adwokackiego w tej samej miejscowości mogłoby wśród szerokich sfer społeczeństwa wyrażać niesłuszne przekonanie, iż taki adwokat korzysta ze specjalnych względów.

Podane wyżej racje, przemawiające za wprowadzeniem wymienionego ograniczenia, powinny jednak działać w stosunku do wszystkich osób przechodzących z zawodu sędziowskiego (prokuratorskiego) do adwokackiego, a zatem art. 44 ust. 3 powinien mieć zastosowanie także do aplikantów. Powstaje więc konieczność dalszej rozbudowy art. 76 u. o u.a.

**F. Egzamin adwokacki.** Aplikant adwokacki powinien przystąpić do egzaminu adwokackiego w ciągu roku od zakończenia aplikacji. Jeżeli aplikant nie zda egzaminu, to komisja egzaminacyjna wyznacza mu nowy termin drugiego egzaminu. Z ważnych powodów aplikant adwokacki może być dopuszczony do egzaminu w trzecim terminie, wyznaczonym mu przez komisję egzaminacyjną (art. 84 i 85).

Jednakże w praktyce egzaminacyjnej spotykamy się z sytuacjami, w których zastosowanie tych prostych zasad napotyka pewne trudności. Oto zdarza się mianowicie, że aplikant zgłasza swe przystąpienie do egzaminu, ale po egzaminie pisemnym wycofuje się. Czy w tym wypadku można mówić o nie zdanym egzaminie? Jeżeli wycofanie było dowolne, to trzeba odpowiedzieć: tak. Jeśli natomiast przyczyną odstąpienia od egzaminu była nagła choroba, to wówczas należałoby chyba przyjąć, że aplikant w ogóle nie przystąpił do egzaminu. Naczelna Rada Adwokacka w uchwale Wydziału Wykonawczego z dnia 16.X.1959 r. („Pałestra” 12/1959) wyraziła pogląd, że „odstąpienie od egzaminu ustnego po przystąpieniu już do egzaminu pisemnego jest równoznaczne z niepomyślnym wynikiem egzaminu.”

Życie stwarza jednak jeszcze bardziej skomplikowane sytuacje. Oto w czasie egzaminu ustnego w jednej z izb adwokackich zdający aplikant nagle bardzo po-

<sup>3</sup> W momencie opracowywania tekstu art. 76 u. o u.a. artykuł 11 w ogóle jeszcze nie istniał.

ważnie zachorował i zabrany został karetką pogotowia do szpitala. Powstał problem: zdawał, czy nie zdawał? A jeśli przyjąć, że brał udział w egzaminie, to czy można wystawić mu notę niedostateczną?

Może więc byłoby celowe dokładne uregulowanie tego zagadnienia czy to w ustawie, czy to w regulaminie dotyczącym aplikacji adwokackiej.

**G. Prawa wyborcze.** Zgodnie z art. 13 u. o u.a. adwokaci i aplikanci adwokacy, którzy mają siedzibę na obszarze właściwości danego sądu wojewódzkiego, stanowią wojewódzką izbę adwokacką. Członkom wojewódzkiej izby adwokackiej przysługuje, jak wiemy, prawo udziału w walnym zgromadzeniu. Skoro tak, to należy przyjąć, że prawo to mają także aplikanci adwokacy.

Zasada ta jest jak najbardziej słuszna. Wyraża się w niej tendencja do szerokiej demokratyzacji samorządu adwokackiego. Zasada przyznawania aplikantom czynnego prawa wyborczego<sup>4</sup> powinna być jednak realizowana konsekwentnie we wszystkich przepisach. Tymczasem w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie zespołów adwokackich (Dz. U. z 1958 r. Nr 22, poz. 95) znajdujemy w § 26 następującą dyspozycję: „Aplikanci biorą udział w zebraniach zespołu bez prawa głosowania.”

Utrzymanie powyższej rozbieżności między tekstem art. 16 u. o u.a. a tekstem § 27 cyt. rozporządzenia nie wydaje się w obecnych warunkach słuszne. Należałoby postulować przyznanie aplikantom czynnego prawa wyborczego zarówno na walnych zgromadzeniach izby, jak i na zebraniach zespołu.

WALERY MASEWICZ

## Dopuszczalność powództwa o ustalenie charakteru zatrudnienia

Rozwój ekonomiki narodowej, powstawanie nowych zawodów i specjalności w zawodzie sprawia, że tradycyjny podział pracowników umysłowych stał się anachronizmem. Ponadto trudności w klasyfikacji charakteru pracy pogłębia jeszcze brak pełnej nomenklatury zawodów.

Podział na pracowników umysłowych i robotników dokonany został w polskim ustawodawstwie pracy w 1928 r. Rozporządzenie z 16 marca 1928 r. o umowie pracowników umysłowych enumeratywnie wylicza grupy pracowników umysłowych, natomiast rozporządzenie o umowie o pracę robotników w ogóle nie zajmuje się określeniem cech charakterystycznych robotnika jako podmiotu stosunku pracy. Można przypuszczać, że według intencji ustawodawcy z 1928 r. podział na wymienione grupy zawodowe miał być podziałem wyczerpującym o tyle, że kto

<sup>4</sup> Aplikanci nie mają natomiast biernego prawa wyborczego. Wynika to z tekstu art. 4 u. o u.a. stanowiącego, że „członkami organów adwokatury mogą być tylko adwokaci.” Identycznie rozstrzyga tę kwestię § 27 Regulaminu Walnych Zgromadzeń Izby Adwokackiej („Palestra” 4/1959).